

Gajewski Zydzki isla

J.

1.-d. 37
Cena 25 gr.

ŻYDZI IDĄ...



Po przeczytaniu — oddaj drugiemu!

Rodacy!



Żydostwo całego świata śle do Polski olbrzymie sumy pieniężne na rzecz prowadzonej przez miejscowe żydostwo wielkiej akcji wywrotowej. W porozumieniu z moskiewskim Kominternem, przy pomocy masonerii i socjalizmu usiłują stworzyć t. zw. „front ludowy”, którego zadaniem jest zamienić Polskę — w krwawiącą się Hiszpanję.

Wszystko, co polskie, musi stanąć do przeciwakcji, do walki samoobronnej z nikczemnymi zakusami żydo-komuny.

W związku z tem wydaliśmy niniejszą, aktualną, rewelacyjną, nader ciekawą broszurę p. t.

„ŻYDZI I DA”

Każdy, kto chce przeciwdziałać wywrotowej działalności żydostwa, winien tę broszurę rozpowszechniać.

Pojedynczy egz. 25 gr., ponad 15 sztuk po 18 gr., ponad 50 sztuk po 15 gr. i ponad 100 sztuk po 12 gr.

Pieniądze wpłacać: P. K. O. Nr. 206078, „Samoobrona Narodu”, Poznań,

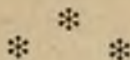
Poznaj żyda

(Talmud i dusza żydowska)

rewelacyjna broszura, oparta na pracach najwybitniejszych znawców talmudu i duszy żydowskiej. Jedyna tego rodzaju broszura w Polsce. Dwa nakłady rozeszły się w okresie paru miesięcy, Obecnie wysyłamy nakład trzeci.

Pojed. egz. 1 zł, ponad 3 egz. po 75 gr., ponad 10 egz. po 70 gr., ponad 25 egz. po 60 gr., ponad 50 egz. po 55 gr. i ponad 100 egz. po 45 gr.

Pieniądze wpłacać na PKO. Nr. 206078 „Samoobrona Narodu”, Poznań. Za zalicz. bez zadatku nie wysyłamy.



Żydzi idą!

Żydzi atakują!

Żydzi przeszli do wzmożonej, wyteżonej, wścieklej, szaleńczej ofensywy. Walczą na wszystkich polach, na wszystkich odcinkach, we wszystkich dziedzinach życia naszego.

Walczą z nami tu, wewnątrz kraju, usiłują też wciągnąć czynniki zagraniczne, międzynarodowe.

Z fabryk usuwają robotników polskich, rzucając hasło — **fabryka żydowska tylko dla żydów**. Śmiało operować takim beczelnym hasłem, jakby te fabryki żydowskie nie były w Polsce, jakby nie utrzymywały się z klienteli polskiej.

Przewidując jednak, że ten ich nikczemny wybryk spowoduje kontratak ze strony polskiej—tworzą „Towarzystwo współpracy“, którego celem jest: Współpraca obywateli na polu kulturalnym, naukowym i gospodarczym oraz występowanie w słowie i piśmie przeciwko wszystkim fałszywym wiadomościom i spotwarzaniu obywateli. Środki działania: Urządzanie odczytów, wykładów, zebrania, utrzymywanie bibliotek i t. d.

Imiona i nazwiska założycieli: Nahum Ejtingon, Juljusz Lewensztajn, Maurycy Tempelhof, Mieczysław Herz, Anatol Frunkin, Dawid Wyrzewiański, Lajb Mincberg (poseł na Sejm), Józef Bukiet, Stanisław Margulies, Józef Krotoszyński, Edward Pabianicki, Herman Piekielny, Maks Kon, Jakub Spector, Oskar Aftergut, Zygmunt Wileński.

Ejtington jest szefem rozmaitych przedsiębiorstw amerykańskich, znajdujących się w Polsce. Lewensztajn był przez dłuższy czas dyrektorem handlowym fabryki I. K. Poznański. Tempelhof był dyrektorem „Łódzkiego Banku Depozytowego“. Herz jest reprezentantem Solvay'u. Mincberg jest posłem i działaczem dawnego BBWR. Kon jest synem Uszera Kona, właściciela Widzewskiej Manufaktury.

W ten sposób dowiadujemy się, że najwięksi potentaci żydowscy w Łodzi zorganizowali stowarzyszenie, którego właściwym celem jest przeciwdziałanie budzącemu się uświadomieniu społeczeństwa polskiego w kwestji żydowskiej. Dowodzi to, że wszystkie dotychczasowe metody żydów, zmierzające do osłabienia ruchu antyżydowskiego w Polsce, okazały się niewystarczające i zawodne.

Teraz przystępuje do roboty finansjera żydowska, która dotąd działała w rozproszeniu i finansowała jedynie pewne oderwane poczynania.

Jednocześnie żydostwo organizuje przeciwko Polsce zaciekły, nienawistny

Atak międzynarodówki żydowskiej.

I oto w Nowym Jorku, w Ameryce, w początkach lutego 1937 r. odbył się nadzwyczajny zjazd żydowski, w celu omówienia sytuacji żydów w Polsce.

Upřednio Syndykat dziennikarzy polskich (?), oddział nowojorski, wystosował list otwarty do żyda Morgoszeza, przewodniczącego wspomnianego zjazdu, w którym autorzy wprawdzie prosiąją rozsiewane przez wspomnianego żyda fałsze o „prześladowaniach antyżydowskich w Polsce“, ale jednocześnie podkreślają **energiczne** postępowanie rządu przy tłumieniu ekscesów antyżydowskich. List stwierdza, że propozycje emigracyjne rządu polskiego są jedyną praktyczną próbą rozwiązania zagadnienia żydowskiego. Należy wziąć pod uwagę te argumenty, a nie podniecać atmosferę tego rodzaju wystąpieniami, które utrudniają współpracę z żydami nad znalezieniem sprawiedliwego rozwiązania całości zagadnienia.

List ten niezawodnie dyktowany był przez żydów, albo pisany przez żydzącego Polaka.

W rezultacie przyjęto na wspomnianym zjeździe rezolucję, uchwaloną jednogłośnie, a oskarżającą rząd polski z powodu sytuacji żydów w Polsce.

Równocześnie odbył się podobny kongres w Paryżu.

Mniej więcej przed czterema laty widzieliśmy podobne wystąpienia żydów przeciwko Hitlerowi.

W wielkich salach Bullier'a lub Wagram w Paryżu zbierały się tysiące żydów i marksistów, a z trybun przemawiali obok patentowanych retorów z Ligi Praw Człowieka różni nawni idealisci, nawet protestanccy pastorowie, by wyrazić swe moralne oburzenie na hitleryzm wobec oklaskujących ich żydków i komunistów. Kończyło się to wszystko śpiewem „Międzynarodówki“ i w świat szła wiadomość, że „Paryż protestuje przeciw antysemitowskiemu hitleryzmowi“.

Reżyserami tej farsy byli dwaj żydzi węgierscy, naturalizowani we Francji, Wiktor Basch i Bernard Lecache, prezes „Ligi do walki z antysemityzmem“, obaj—typy wyjątkowo natchalne.

Urządzano i przeciw Polsce takie intrygi, głównym na nich tenorem bywał adwokat Torrès, żyd i oczywiście mason.

GROZA ZAŻYDZENIA.

Jakiem prawem żydostwo przypuszcza atak, mobilizuje się, przywołując sobie do pomocy swoich współbraci z całego świata.

<http://rcin.org.pl>

Czy rzeczywiście dzieje się im jaka krzywda?

Żeby sobie na to pytanie odpowiedzieć, wystarczy uprzytomnić sobie, że w Warszawie jest żydów 400,000 (w r. 1741 Warszawa liczyła zaledwie 3,044 żydów, czyli niespełna 3,2 pr., w 60 lat później ilość żydów w stolicy zwiększyła się już do 8 proc.), czyli 33 proc., w Łodzi 200,000, czyli 35 pr., we Lwowie 80,000, czyli 35 pr., w Wilnie 50,000, czyli 38 proc., w Krakowie 50,000, czyli 25 proc., w Poznaniu 3,000, czyli 2 proc.

W pozostałych miastach wojewódzkich siła żydów przedstawia się jak następuje: w Kielcach żydów jest 16,000, czyli 38 proc., w Lublinie 38,000, czyli 37 proc., w Białymstoku 40,000, czyli 52 proc., w Brześciu n. B. 16,000, czyli 53 proc., w Nowogródku 4,000, czyli 54 proc., w Łucku 15,000, czyli 70 proc., w Tarnopolu 14,000, czyli 45 proc., w Stanisławowie 16, czyli 56 proc., w Katowicach 7,000, czyli 5 proc., w Toruniu 500, czyli 1 proc., w Przemyśle 18,000, czyli 38 proc., w Grodnie 19,000, czyli 54 proc.

W następujących zaś miastach żydzi mają bezwzględną większość: Będzin ma około 30,000 ludności, w tym około 19,000 żydów, t. j. 62 proc., Chełm 25,000 ludn., w tym 13,000 żydów, t. j. 52 proc., Białystok 77,000 ludn., w tym 40,000 żydów, t. j. 52 proc., Grodno 35,000 ludn., w tym 19,000 żydów, t. j. 54 proc., Brześć n. Bugiem 30,000 ludn., w tym 16,000 żydów, t. j. 53 proc., Pińsk 25,000 ludn., w tym 18,000 żydów, t. j. 75 proc., Kowel 21,000 ludn., w tym 13,000 żydów, t. j. 62 proc., Łuck 21,000 ludn., w tym 15,000 żydów, t. j. 70 proc., Równe 30,000 ludn., w tym 22,000 żydów, t. j. 71 proc., Stanisławów 28,000 ludn., w tym 16,000 żydów, t. j. 56 proc.

W następujących 40-tu miastach żydostwo liczy ponad 70 proc.:

W wojew. Warszawskim: Jadów 2,000 mieszkańców, żydów 76 proc.

W wojew. Kieleckim: Chmielnik 8,000 mieszk., żydów 77 proc., Szydłowiec 7,000 mieszk., żydów 77 proc., Klimontów 4,000 mieszk., żydów 71 proc., Wodzisław 4,000 mieszk., żydów 73 proc.

W wojew. Lubelskim: Międzyrzec 13,000 mieszk., żydów 75 proc., Józefów 1,300 mieszk., żydów 78 proc., Annopol 1,700 mieszk., żydów 73 proc., Rejowiec 2,500 mieszk., żydów 72 proc., Siedliszcze 1,000 mieszk., żydów 78 proc., Turobin 1,600 mieszk., żydów 70 proc., Sarnaki 1,600 mieszk., żydów 76 proc., Sobienie-Jeziory 1,900 mieszk., żydów 76 proc., Stoczek 1,700 mieszk., żydów 75 proc.

W wojew. Białostockim: Sokoly 2,000 mieszk., żydów 71 proc., Zareby Kościelne 1,600 mieszk., żydów 77 proc., Indura 2,000 mieszk., żydów 74 proc., Skidel 4,000 mieszk., żydów 77 pr.

W wojew. Poleskim: Pińsk 25,000 mieszk., żydów 75 proc.

W wojew. Nowogródzkim: Słonim 10,000 mieszk., żydów 72 proc., Zdzieciół 3,000 mieszk., żydów 77 proc., Iwie 3,000 mieszk., żydów 76 proc., Kleck 6,000 mieszk., żydów 74 proc.

W wojew. Wołyńskim: Uściług 4,000 mieszk., żydów 73 proc., Maciejów 3,000 mieszk., żydów 74 proc., Łuck 21,000 mieszk., żydów 70 proc., Równe 30,000 mieszk., żydów 71 proc., Korzec 5,000 mieszk., żydów 79 proc., Międzyrzec 2,000 mieszk., żydów 73 proc., Tuczyń 3,000 mieszk., żydów 73 proc., Szumsk 2 000 mieszk., żydów 73 proc., Wiśniowiec Nowy 4,000 mieszk., żydów 70 proc.

W wojew. Krakowskim: Dąbrowa 3,000 mieszk., żydów 79 proc., Trzebinia 1,300 mieszk., żydów 70 proc.

W wojew. Lwowskim: Dukla 2,000 mieszk., żydów 73 proc., Szczerze 1,000 mieszk., żydów 76 proc., Krystynopol 3.000 mieszk., żydów 74 proc., Tartaków 1,400 mieszk., żydów 70 proc., Frysztak 1,300 mieszk., żydów 74 proc.

W wojew. Stanisławowskim: Bolechów 3,000 mieszk., żydów 74 proc.

W 11 zaś miastach żydzi stanowią ponad 80 pr. ludności.

W wojew. Warszawskim: Kałuszyn 6,000 mieszk., żydów 82 proc., Piotrków Kuj. 900 mieszk., żydów 83 proc.

W wojew. Kieleckim: Działoszyn 7,000 mieszk., żydów 84 proc., Przytyk 2,000 mieszk., żydów 81 proc.

W wojew. Lubelskim: Świerże 300 mieszk., żydów 83 pr., Konstantynów 1,000 mieszk., żydów 82 pr., Sterdyń 800 mieszk., żydów 89 proc.

W wojew. Białostockim: Czyżewo 1,800 mieszk., żydów 87 pr.

W woj. Poleskim: Kamieniec Litew. 2,000 mieszk., żydów 81 proc., Antopol 2,000 mieszk., żydów 82 proc.

W wojew. Wołyńskim: Rożyszcze 3.000 mieszk., żydów 82 proc.

I wreszcie w następujących 9-ciu miastach polskich żydzi stanowią ponad 90 proc. ludności:

W wojew. Lubelskim: Łaszczów 1,100 mieszk., żydów 93 proc., Izbica 3,000 mieszk., żydów 93 proc., Kossów 1,400 mieszk., żydów 97 proc.

W wojew. Białostockim: Goworowo 1,200 mieszk., żydów 91 proc.

W wojew. Poleskim: Wysokie Lit. 2,000 mieszk., żydów 91 proc., Dąbrowica 3,000 mieszk., żydów 94 proc.

W wojew. Wołyńskim: Luboml 3,000 mieszk., żydów 94 proc., Bereżne 2,000 mieszk., żydów 95 proc.

W wojew. Lwowskim: Lubczyca Król. 1,000 mieszk., żydów 91 proc.

To też wszystkie dziedziny życia naszego opanowane są przez żydów.

I tak np. w handlu (czerpiemy z żydowskiego czasopisma „Ruch Spółdzielczy” Nr. 3-ci z r. 1937) — na 395,335 przedsiębiorstw handlowych w Polsce 207,535 przedsiębiorstw znajduje się w rękach żydów, czyli 52,5 proc., przyczem w województwach wschodnich stosunek ten jest dla żydów jeszcze korzystniejszy, gdyż dochodzi do 71,9 proc.

W województwach zachodnich udział żydów w handlu jest też niepokojący, gdyż dochodzi już do 7,6 proc.

Udział żydów w handlu w miastach jest większy, niż na wsi i wynosi 58,5 proc., podczas gdy na wsiach tylko 41,2 pr.

W zawodach wolnych, w Małopolsce lekarzy i prawników żydów jest przeszło **70 procent**. W Łodzi na 190 adwokatów—**110 to żydzi**. W Warszawie jest około 700 adwokatów żydów

Nielepiej, a nawet w niektórych okolicach znacznie gorzej przedstawia się sprawa z narybkiem prawniczym, to jest z aplikantami. Niedawno została ogłoszona lista młodych prawników w Krakowie, którzy złożyli egzamina aplikanckie. I otóż na **46 żydów było tylko 8 Polaków**.

We Lwowie na 113 Polaków, adwokatów, jest 675 żydów, w Stanisławowie 8 Polaków i 86 żydów, w Przemyślu 8 Polaków i 78 żydów, w Tarnopolu 2 Polaków i 45 żydów, **w pow. Tarnopolskim niema ani jednego adwokata Polaka**, w Drohobyczu 5 Polaków i 82 żydów, w powiatach: Kołomyjskim, Kosowskim, Śniatyńskim i Horodyskim 6 proc. Polaków i 68 żydów (reszta Rusini), w samej Kołomyji Polaków 6,3 proc., żydów 76,7 proc., w 40 mniejszych miastach i miasteczkach Małopolski Wschod. adwokatów: żydów 35,8, Polaków 42.

Lekarzy w 40 pomniejszych miastach i miasteczkach jest 78 Polaków i 170 żydów, w pow. Tarnopolskim (bez Tarnopola) jest jeden Polak, a reszta żydzi i Rusini.

W Radomiu, gdzie niedawno odbywał się słynny proces przytycki, w Sądzie Okręgowym pracuje przeszło 40 aplikantów żydów. Podprokuratorem Sądu Okr. w Radomiu jest żyd Szafer, a doniedawna wicestarostą i szefem bezpieczeństwa był żyd—Izaak Shützer, którego bratanica siedziała w więzieniu za komunizm w tym samym Radomiu. Dyrektorem Państwowej Wytw. Prochu w Pionkach jest—żyd Prot. Dyrektorem Zakładów Amunicyjnych „Pocisk” — żyd Margules i t. d. i t. d.

Mamy już cały szereg miejscowości, gdzie nauczycielami i wychowawcami w szkole polskiej są żydzi. A iluż to nauczycieli Polaków błąka się bez pracy?

Podobny stan rzeczy widzimy we wszystkich dziedzinach naszego życia.

Jednocześnie w ciągu ostatnich 10 lat w jednym tylko powiecie słonimskim przeszło **z rąk chrześcijańskich do rąk żydowskich 55 dużych majątków**, w drodze kupna i sprzedaży, a **50 posiadłości ziemskich w drodze licytacji**. Stanowi to przeszło **15,000 ha**.

~~100~~ Jeden z największych majątków w powiecie kossowskim Plantalacka, o obszarze **9,000 ha** ziemi ornej, poprzednia własność hr. Puławskich, została sprzedaną firmie żydowskiej „Ruchmil”.

Majątek hr. Krasickiego i Bierzyńskiego, Byten (kilka tysięcy ha), przeszedł w ręce Josielewicza i Astrachana.

~~100~~ W przemyśle nie lepiej, bo ostatnio „Pabianickie Zakłady Włókiennicze” przeszły w ręce żydowskie. Fabryka zaś w rękach żydowskich jest poprostu **mordownią** dla robotnika polskiego.

To też w Częstochowie w żydowskiej fabryce noży i nożyczek M. Działoszyńskiego robotnicy polscy od trzech miesięcy, w głodzie, chłdzie i brudzie trwając, okupują fabrykę, zakładają w ten sposób protest przeciwko nieludzkiemu traktowaniu robotnika i przeciwko wyzyskowi. Dość powiedzieć, że za 8-mio godzinny dzień pracy robotnik otrzymywał **1,20 zł.** dziennie.

Równie tragicznem jest położenie rzemieślnika polskiego, z którym walczy przeszło 300 tysięcy rzemieślników żydowskich!

Kiedy już o rzemiośle mowa, przyjrzyjmy się rozwojowi jego zażydzenia.

Niejaki Bornstein, kierownik biura Ekonomiczno-Statystycznego C. K. B. (centralna kasa bezpr. żydowska), napisał książkę p. t. „Rzemiosło żydowskie w Polsce”.

Jest to książka b. ciekawa, chcemy więc pokrótce poznać naszego czytelnika z jej treścią.

A więc dowiadujemy się z omawianej książki, że już w roku 1460 we Lwowie są garbarze żydowscy, oraz żydzi we wszystkich dziedzinach naszego rzemiosła.

Według Bornsteina już wówczas działalność rzemiosła żydowskiego krępowana była przez chrześcijańskie organizacje rzemieślnicze, które nie dopuszczały żydów do cechów. Statuty cechowe zawierały nawet zakazy lub ograniczenia pracy rzemieślników żydowskich, a w wielu wypadkach poszczególne cechy otrzymywały od królów przywileje i statuty, w których była zupełnie wyraźnie mowa o ograniczeniu pracy rzemieślników żydowskich. Mimo jednak trudności, jakie piętrzyły się na drodze rozwoju rzemiosła żydowskiego, stan rzemieślniczy wśród żydów wzmacnia się z roku na rok i **już w 16 wieku 1/3 część ludności żydowskiej w Polsce żyła z rzemiosła.**

A dziś? Z danych, przytoczonych w pracy Bornsteina, wynika, że w roku 1929 **żydzi stanowią przeszło połowę ogółu rzemieślników**, przyczem w niektórych województwach, jak np. w Poleskim i Wołyńskim, odsetek ich wynosi **od 70 do 80 proc.** Co się tyczy udziału rzemieślników w poszczególnych grupach zawodów, największy odsetek stanowią oni w grupie włókienniczej, **bo 64,5 proc.** ogółu rzemieślników, w grupie skórzaney stanowią żydzi **38,4 proc.** ogółu rzemieślników, w grupie spożywczej **33,8 proc.**, w grupie budowlanej **30 proc.**, w grupie drzewnej **25 proc.**, w grupie usług osobistych żydzi stanowią większość — **53 proc.** i t. d.

Odsetek uczniów żydowskich w szkołach rzemieślniczych typu zawodowego wynosił w latach 1926—1935 12,7—20 proc., przyczem odsetek uczniów w szkołach państwowych wynosił 3,6—7,8 proc., a w szkołach samorządowych 1,1—3,9 proc. ogółu uczniów. 90 proc. wszystkich uczniów żydowskich uczy się w prywatnych szkołach zawodowych, utrzymywanych z funduszów żydowskich.

Oto mamy obraz zażydzenia rzemiosła, przedstawiony nam — przez samego żyda.

Równie szybko postępował zalew żydowski w całej Polsce.

W roku 1500 było żydów w Polsce 20,000, w r. 1600 — 100,000, w r. 1700 — 200,000, w r. 1791 — 900,000, w r. 1921 — 2,800,000, w r. 1935 — 3,350,000*).

Ale i w wolnej Polsce wzrost liczby żydów od r. 1921 do 1935 o 550,000 musi każdego zaniepokoić. Wyjeżdżanie żydów do Palestyny, o którym tyle się robi hałasu, nie wpływa, jak widzimy, na pomniejszenie liczby żydów w Polsce.

CO ROBIĄ ŻYDZI W POLSCE.

Przeczytajcie broszurę „Tajemnice powodzenia żydowskiego“, a dowiecie się, co żydzi robią w Polsce, czem się trudnią: oszustwem, fałszerstwem, paserstwem, przemytnictwem, komunizmem, szpiegostwem, sutenerstwem i t. d.

Dla przykładu podamy kilka faktów zanotowanych jednego dnia:

W Rabce aresztowano przebywających tam czasowo kilku wybitnych działaczy komunistycznych, żydów. Aresztowany został między innymi Leon Kasman, dr. Bernard Rosenfeld (funkcjonariusz centrali komunistycznej), oraz Izaak Aronsch, kurjer tejże partji.

W Gdyni został aresztowany żyd Abraham Grater, robotnik, zamieszkały przy ul. Żeromskiego, pod zarzutem łżenia narodu polskiego.

*) Cyfra powyższa nie odpowiada rzeczywistości. Żydów w Polsce jest ponad 4 miliony.

W Warszawie w Sądzie Okręgowym wyznaczony został termin wielkiego procesu żydowskich fałszerzy obligacji rumuńskich z Moszkiem Iglickim na czele.

W Otwocku w mieszkaniu żyda Rakowskiego dokonano rewizji i wykryto większą ilość książek o treści komunistycznej, które skonfiskowano, a ich właściciela aresztowano.

W Warszawie w księgarni i bibliotece „Universum” policja przeprowadziła rewizję i aresztowała żonę właściciela księgarni Halberin, mąż zaś jej, wyczuwając wizytę policji, zbiegł.

Drugą rewizję przeprowadzono w bibliotece „Nowa Wiedza”, ul. Pawia, której właściciel Lejba Karasin został aresztowany. Obie biblioteki opieczętowano, władze bowiem znalazły bogaty materiał, gdyż poza broszurą i książkami nielegalnymi znalazły także kilka rękopisów, które miały być nielegalnie wydrukowane i wydane jako propaganda komunistyczna.

W Warszawie wypuszczono z aresztu za kaucją 500 zł. żydówkę Genendle Armuz, aresztowaną pod zarzutem obrazy narodu polskiego podczas zająć w tramwaju.

W Warszawie, w związku z przygotowaniami do „dnia Kominternu”, przeprowadzono rewizję w szeregu księgarni, podejrzanych o przechowywanie bibuły i literatury komunistycznej.

Przeprowadzono rewizję w księgarni S. Fruchtmana przy ul. Świętokrzyskiej 35. Aresztowano właściciela i osadzono w więzieniu centralnym.

Z księgarni „Tom” przy ul. Leszno 87, w której ujawniono wydawnictwa nielegalne, wywieziono półtony broszur i bibuły.

Pozotem zrewidowano szereg redakcyj czasopism komunistycznych, jak „Ugory”, gdzie znaleziono kompromitującą korespondencję „Chłopskie Jutro”, „Głos Współczesny”, „Horyzont”, „Oblicze Dnia”, żargonowe „Iberboy”, oraz „Wolnomyśliciel Polski”, skąd wywieziono w czasie rewizji całą platformę nielegalnej literatury.

W wyniku rewizji władze bezpieczeństwa aresztowały kilku publicystów: Aleksandra Kubickiego z redakcji pisma „Ugory”, „Abrama Lejbę Tafta z żargonowej „Iberboy”, oraz Chaima Jawerbauma, małżonków Ludwika i Antoninę Merkel, Dorę Holcer, Tadeusza Kosińskiego, Hersza Rabinowicza, Adolfa Zauermana i innych.

Policja przeprowadziła ponadto rewizję w mieszkaniach prywatnych profesorów kilku uczelni, adwokatów i lekarzy.

I to tak we wszystkich dziedzinach naszego życia.

I jaki z tego pożytek ma Polska?

CO ŻYDZI DAJĄ POLSCE?

Czytamy w prasie codziennej, w kronice wypadków z jednego tygodnia:

1. Ignacy S., ślusarz, kapral rezerwy W. P., l. 24, po odbyciu powinności wojskowej, nie mogąc znaleźć pracy i nie mając środków do życia, rzucił się pod pociąg. Przyczyną samobójstwa rozstrój nerwowy z powodu braku zajęcia i skrajnej nędzy.

2. Antonina K., sklepowa, l. 27, z powodu bankructwa sklepu, w którym pracowała, po długich, a bezskutecznych poszukiwaniach jakiegokolwiek zajęcia, straciwszy wszelką nadzieję znalezienia pracy, otruła się arszenikiem. Przyczyną samobójstwa — wyczerpanie fizyczne i nerwowe.

3. Wojciech M., rolnik, l. 50, zrozpaczony sprzedażą z licytacji jego osady rolnej za żydowskie długi lichwiarskie, podpalił dom, który miał opuścić nazawsze, a sam rzucił się w płomienie.

4. Aleksander Z., technik, l. 30, doprowadzony do rozpaczyny nędzą i brakiem zajęcia, otrul się gazem świetlnym. Pozostawił bez żadnych środków do życia żonę wraz z dzieckiem.

5. Karol R., l. 32, szofer, od dłuższego czasu bez zajęcia, w przystępie szału rzucił się pod tramwaj elektryczny.

6. Stanisław G., bezrobotny górnik, l. 38, idąc do miasta po zapomogę z „Pomocy Zimowej”, skutkiem braku ciepłego odzienia i obuwia zmarł z zimna w rowie przydrożnym.

7. Marcin W., l. 20, pomocnik murarski, chcąc wrócić do rodzinnej wioski, a nie mając pieniędzy na podróż koleją, tak nieszczęśliwie wskoczył do będącego w biegu towarowego pociągu, że dostał się pod koła, które przecięły go wpół.

8. Józefa S., l. 20, sierota, ukończywszy szkołę handlową i, nie mogąc znaleźć zajęcia, zmuszona była przyjąć obowiązki bony do dzieci u żydów. Zniewolona przez swego chlebobawcę, nie mogąc znieść swej hańby, otruła się kwasem pruskim.

9. Wawrzyniec L., tkacz, lat 38, pozbawiony pracy w żydowskiej tkalni za swe przekonania narodowe, znalazł się bez środków do życia, otrul się osadem z węgla kamiennego.

10. Agnieszka U., l. 24, bezdomna służąca, nie mogąc znaleźć żadnego zajęcia, z głodu i wyczerpania otruła się kwasem solnym

11. Aleksander Z., l. 29, bezrobotny piekarz, zasłabł nagle na ulicy z powodu wycieńczenia i zimna. Stan beznadziejny.

12. Michał B., l. 46, bezrobotny buchalter, skutkiem nędzy wpadł w rozstrój nerwowy, zabił strzałami z rewolweru żonę i dwoje dzieci, a ostatnią kulą siebie.

13. Andrzej F., l. 29, bezrobotny szewc, skutkiem nędzy chory od dłuższego czasu na gruźlicę, skoczył do Wisły. Zwłok nie znaleziono. Pozostawił żonę i troje dzieci w ostatecznej nędzy.

14. Karolina O., właścicielka sklepu, l. 40. wdowa, nie mogąc dłużej wytrzymać nieuczciwej żydowskiej konkurencji, pod wpływem rozstroju psychicznego skoczyła z 4-go piętra, ponosząc śmierć na miejscu. Pozostało dwoje dzieci w wieku szkolnym.

15. Zdzisław M, inżynier, lat 45, znalazłszy się skutkiem redukcji w fabryce, bez środków do życia, otrul się jakąś nieznaną trucizną.

16. Jan N., student uniwersytetu, l. 22, syn włościanina, nie mając możliwości wnoszenia opłat za studia i pozbawiony środków utrzymania w Warszawie, wracając pociągiem na wieś do rodziców, z rozpaczy wyskoczył z wagonu pod przechodzącym pociąg pospieszny. Śmierć nastąpiła natychmiast.

Wypadki takie są zjawiskiem codziennym.

W lutym 1937 r. prasa donosiła:

Komitet pomocy głodującej ludności Polesia, który pracuje w Brześciu, stwierdził niedawno, że akcja dożywiania powinna objąć 34,000 osób. Bez pomocy ze strony całego społeczeństwa ludziom tym grozi śmierć głodowa. Oprócz żywności potrzeba także odzieży i lekarstw, gdyż do klęski głodu przyłączyła się epidemia tyfusu.

Najbardziej dotknięty klęską jest powiat Łuniniec, w którym pomocy potrzebuje 9,800 osób.

Przecież to jasne, że jeżeli utrzymuje się w kraju ponad 4 miliony pasożytów, to ileż ludności rdzennej musi głodować?

Ale kiedy się żydom powiada, żeby sobie poszli z Polski, ci powołują się na swój 1000 letni pobyt w Polsce. Uważają, że to nadaje im równe z nami prawa.

Ale co oni robili w tym okresie czasu w Polsce, czem sobie zasłużyli na równe z nami prawa?

Oto nieco faktów z historii pobytu żydów w Polsce:

Król Stefan Batory **został otruty** przez swoich lekarzy żydów Brullę i Simoniusza; Jana Sobieskiego truje lekarz żyd Emanuel Jona; arcybiskup lwowski Mikołaj Dębowski **został otruty** przez żydów.

Upadek Rzeczypospolitej Polskiej zaczął się równocześnie z załamem jej przez żydów.

Akcja wyborcza Augusta II **była finansowana przez wiedeńskich bankierów żydów.**

W r. 1920 żydostwo również szkodziło Polsce, pragnąc, aby zawałnęła nią Bolszewja, będąca przecież w ich rękach.

Nie będziemy na ten temat przytaczali dowodów, bowiem znajdzie je czytelnik w naszej broszurze p. t. „Żydzi w czasie walk o niepodległość Polski“. W niniejszej pracy przytoczymy jedynie fakt, jaki miał miejsce w r. ub. w parlamencie belgijskim.

Mianowicie na posiedzeniu tem znalazła się po raz pierwszy na forum publicznem sprawa sabotażu transportów amunicji dla Polski w czasie wojny polsko bolszewickiej w r. 1920. Deputowani katoliccy z partji Rexistów zgłosili w parlamencie interpelację, która wywołała długą i bardzo ciekawą dyskusję. Przywódca partji katolickiej Carton de Viarta stwierdził, że socjaliści czynią obecnie wszystko możliwe, aby pomóc komunistom hiszpańskim, a w r. 1920, kiedy bolszewicy znajdowali się pod bramami Warszawy, urządzali strajki, przeszkadzając w zaopatrywaniu Polski w broń i amunicję.

Przywódcą partji socjalistycznej i głównym sprawcą sabotażów transportów amunicji do Polski był wtedy Emil Vandervelde, obecny wicepremier belgijski.

W odpowiedzi na wniesioną interpelację oświadczył on, że analogja między obecną sytuacją a wojną polsko bolszewicką jest nieściśła. W roku 1920 napastnikiem nie była Rosja, lecz Polska. Z odpowiedzi, jakiej udzielił w dyskusji Vanderveldemu były minister Paul Hymans, wynika, że rząd Francji domagał się od Belgji przepuszczenia amunicji, przeznaczonej dla Polski, ale rząd belgijski nie zgodził się na tę propozycję. Wówczas to minister Hymans podał się do dymisji, a jego dymisja pociągnęła za sobą upadek rządu socjalistyczno-liberalnego. Nowo powstały zaś rząd katolików i liberałów powziął natychmiast decyzję wysłania nagromadzonych w Antwerpii materiałów wojennych do Polski.

Ale mimo to wszystko pacholankowie żydowscy z pod znaku PPS. i komuny wciągają biednego robotnika w swe szpony, podburzają brata — przeciw bratu, obiecują raj na ziemi, żeby po barkach robotniczych dojść do zagrabienia całej Polski.

Ale jednocześnie taki żyd Prywes w Łodzi podpalił swoją fabrykę, działając na szkodę robotników i wierzyteli, a w przebiegu śledztwa świadkowie zeznali, że Nusbaum, brat redaktora czytanej przez głupich gojów „Republiki“, jako kontroler odezwał się, że **robotnicy to stado bydła i dziwne jest, że na nich Państwo buduje swą przyszłość.**

Rzecz prosta, żydzi są wrogami nie tylko robotników, ale całej Polski. We wrogości swojej są coraz bezczelniejsi.

Żydowski „Nasz Przegląd“ ośmiela się pisać już w ten sposób:

„Polska znajduje się przed dylematem: **albo straci pokażne terytorja czy nawet faktyczną niezależność, albo będzie mniej antysemicka.** Jako patriota wybieram to drugie, a jako znawca spraw międzynarodowych muszę przyznać, że w danym wypadku interes Polski zbiega się z interesem żydowskim“.

Jeżeli chodzi o stosunek żydostwa do robotnika, to na zagadnienie to rzuca jaskrawe światło list żyda Barucha Levy'ego,

skierowany do Marksa (twórcy socjalizmu — żyda). List ten ukazał się w antwerpijskiej gazecie ludowej „De Stromloop” (№ 28 z r. 1935), a potem został przedrukowany w zeszycie wrześnieowym z r. ub. w erfurtskiej „Welt-Dienst” (№ 11, 16/17):

„Lud żydowski, wzięty jako całość, będzie sam sobie Mesjaszem. Uzyska on panowanie nad światem przez stopienie innych ras, przez usunięcie granic krajowych, przez zniszczenie monarchji, które są podporami indywidualizmu, i przez utworzenie republiki światowej, w której wszędzie żydom będą przyznane prawa obywatelskie. W tym nowym porządku światowym będą synowie Izraela, którzy są rozproszeni po całym świecie, dostarczać bez przeszkody przywódców, przedewszystkiem w tym celu, by — jeśli się uda — **masy robotnicze wziąć pod swoje kierownictwo.** Rządy ludów, które tworzą republikę światową, wpadną przez zwycięstwo proletariatu bez wielkich trudności w ręce żydów. Prywatna własność będzie wtedy zniesiona przez żydowskich wielkorządców, którzy wówczas także będą zarządzali majątkiem państwowym. W ten sposób będzie wypełnione proroctwo Talmudu, że żydzi posiedzą władzę nad dobrami ziemi, skoro nadejdzie czas mesjanistyczny”.

Talmud, o którym wyżej mowa, powiada: **„A narody świata goim (czyli — goje, a więc chrześcijanie — przyp. Autora) psom się równają”.**

Dla żyda więc goj, chrześcijanin, równy jest psu.

ŻYDZI IDĄ.

Żydzi idą na podbój całego świata chrześcijańskiego. Idą z orężem w dłoni, którym jest **komunizm.**

Jak donosili do S. N. w grudniu 1936 r.: w państwowym gimnazjum żeńskim w Białymstoku decydujący wpływ na gazetkę ścienną ma żydówka Leja Rudzik, ucz. kl. VIII, pozostająca w dość czułych i ciepłych stosunkach z „krewnymi” z za wschodniego kordonu. Ta żydówka wraz z grupą koleżanek, będących pod jej wpływem, pod płaszczykiem demokracji, liberalizmu i humanitaryzmu, systematycznie szerzy tendencje komunistyczne.

W procesie o zajścia antyżydowskie w Zambrowie (grudzień 1936 r.), świadek — komendant posterunku P. P. — na pytanie adwokata, czy ci komuniści to tylko proletariąt żydowski — odpowiedział: Nie! Komuniści w Zambrowie to nie tylko proletariąt żydowski, a również żydzi zamożni, nawet bogaci kupcy tamtejsi. Młodzież polska wyładowała w zajściach antyżydowskich w Zambrowie swą niechęć do żydo-komuny także z powodu jej agitacji w wojsku. Niedawno w Zambrowie w 71 p. p. wykryto jacejkę komunistyczną, przyczem aresztowano 6 żołnierzy, samych żydów.

Obok nich aresztowano i osadzono za działalność wywrotową kilkunastu żydów, współpracujących z komuną w wojsku, w tem nauczycielkę szkoły powszechnej żydówkę. Młodzież, zorganizowana w Str. Nar., obserwowała tę działalność komuny i swą wrogą postawą zamanifestowała w swoisty sposób przez przewrócenie kilku straganów z pomidorami.

Oczywiście fala agitacji komunistycznej wpływa na cały świat z Rosji sowieckiej.

Jak mówi instrukcja kominternu, „Nadchodzi decydująca chwila do walki z faszyzmem i reakcją międzynarodową o demokrację“. „W walce tej proletarjat wszystkich krajów musi wziąć rozstrzygający udział. Walka ta jednak, jeśli ma być wygraną, musi się rozpalic w tych ośrodkach, które, granicząc z Sowietami, mogą liczyć na skuteczną pomoc głównej ostoji rewolucji światowej, jaką są Sowiety“.

I oto napływają z Rosji sowieckiej rozkazy zawładnięcia ideologją komunizmu organizacji młodzieżowych, jak T. U. R. (P. P. S.) „Wici“, „Siew“, Zw. Pol. Mł. Demokratycznej, Legjon Młodych. i t. d.

O ile chodzi o oddziaływanie na Polaków, okólnik każe to czynić pod hasłem walki „o pokój i niepodległość Polski“. Wszędzie należy demaskować hitleryzm w Polsce. Należy popierać organizacje chłopskie; stosując taktykę jednania sobie ludowców wysuwaniem żądania, by pozwolono wrócić Witosowi. Za pożądane uznano wspólne zebrania polityczne ludowców z socjalistami. Forsować należy szerzące zamęt strajki chłopskie.

Równocześnie należy współdziałać ze zbliżonymi organizacjami, celem prowadzenia „wspólnej walki z bojówkami endeckimi“ i należy dążyć do „oderwania drobnomieszczaństwa od zdrady narodowej“.

Najbliższem zadaniem jest wyzyskanie bezrobocia dla agitacji komunistycznej.

Okólnik każe propagować „zerwanie sojuszu wojennego z Niemcami hitlerowskimi“ i popierać wszystko, co do tego wiedzie w polityce zagranicznej. Należy tworzyć komitety kobiece do walki z reakcją pod hasłem „obrony pokoju“.

W końcu roku 1936 jedno z pism stołecznych donosiło z Lubelszczyzny:

„Kręci się tu wielu łazików, udających bezrobotnych, a siejących hasła komunistyczne. Sporo jest też miejscowych, rekrutujących się przeważnie z przyjezdnych emigrantów z Francji. Działają oni bardzo sprytnie. Zapisują się do legalnych organizacji politycznych i społecznych—socjalistycznych ludowców, narodowych czy katolickich—i tu powoli zaczynają sączyć jad komunizmu. Niejednokrotnie natrafiliśmy na komu-

nistów, udających gorliwych socjalistów, ludowców, antysemitów, a nawet praktykujących katolików. Gdy zdobyli sobie zaufanie w środowisku, rozpoczynali w sposób ostrożny propagandę hasel komunistycznych”.

To przenikanie agitatorów komunistycznych do legalnych organizacji politycznych i społecznych nie jest przypadkowe. Zdołaliśmy stwierdzić, że ten najnowszy typ roboty i taktyki komunistycznej został ustalony przez centralę partii komunistycznej w Polsce. Podyktowany on został kilku względami. Przedewszystkiem chodziło komunistom o ukrycie swych agitatorów przed okiem policji i niechęcią do jawnej roboty komunistycznej wierzących mas chłopskich, poza tem komuniści chcą rozłożyć lub opanować legalne stronnictwa i organizacje, aby zniszczyć wszelkie ośrodki niezależnej opinii na wsi. Ciekawe, że w środowiskach socjalistycznych i ludowcowych propagują hasło „Frontu Ludowego”, nawołując do zjednoczenia wszystkich stronnictw lewicowych.

W ostatnich czasach agitatorzy komunistyczni w Lubelszczyźnie opowiadają swoim zaufanym, że niedługo dojdzie do „wielkich i ważnych wydarzeń” we wschodnich województwach Polski. „Zacznie się w Lubelszczyźnie, przerzuci się na Wołyń i do Małopolski Wschodniej i Środkowej” — tłumaczą. „Będzie to ostateczny atak biedoty chłopskiej na obszarników, księży, urzędników i policję” — rozpalają wyobraźnię. „Gdyby kułacy poszli z panami i księżmi, to i z nimi się rozprawimy” — grożą małorolnym. Na zapytanie, skąd broń, odpowiadają: „do granicy blisko, to i o broń łatwo. Hiszpanja daleko od Moskwy, a i tak broń otrzymała”.

Podobne informacje otrzymaliśmy z Małopolski Środkowej i Wschodniej. Okazuje się, że robotą komunistyczną przerażeni są również działacze ukraińscy, którzy stwierdzają, że agitatorzy komunistyczni masowo przenikają do ukraińskich organizacji politycznych, społecznych i gospodarczych, siejąc zamęt i rozterki.

„Komintern rzucił wielkie pieniądze na Polskę — stwierdził wybitny działacz ukraiński w rozmowie z jednym z naszych ideowych współpracowników, objeżdżających Małopolskę Wschodnią. Widocznie rozpoczęto grę o wielką stawkę. Zapełnione chodzi o powtórzenie w Polsce „przykładu hiszpańskiego”!

Miedzy innemi w dn. 3 stycznia 1937 r. na posiedzeniu rady Kominternu w Moskwie uchwalono wyasygnować 250.000 dolarów na powiększenie funduszy, związanych z agitacją komunistyczną w Polsce.

Podobną działalność prowadzi komunizm w całym świecie, a między innymi i we Francji.

Pisma francuskie zamieściły w swoim czasie sprawozdanie z broszury p. J. Dorriot’a p. t. „Francja nie będzie pań-

stwem niewolników". P. Dorriot stwierdza w swej broszurze, że francuska partja komunistyczna **nie ma nic wspólnego z obroną praw robotniczych**, czy też z realizowaniem jakiegos programu społeczno-gospodarczego. Jedynym celem i sensem istnienia tej partji jest **niewolnicze wykonywanie rozkazów i zleceń dyplomacji sowieckiej** nawet w takich wypadkach, **gdy rozkazy te znajdują się w jaskrawej sprzeczności z interesami „warstw wydziedziczonych”**.

Jak długo polityka rządu odpowiada Moskwie, komuniści francuscy są cisi i posłuszni, najmniejsze jednak odstępstwo p. Bluma od „linji” powoduje natychmiastową falę strajków okupacyjnych, rozruchów i niepokoїв.

Nic dziwnego, przecież w początkach 1937 r. Moskwa przeznaczyła 20 miljonów franków na akcję komunistyczną we Francji.

Żydostwo zresztą finansuje wszelkie ruchy wywrotowe w całym świecie.

W grudniu 1936 r. donosiła prasa z Buenos Aires, że władze policyjne zawiadomiły komisję senatu, że działalność komunistów w Argentynie jest kierowana przez Moskwę za pośrednictwem organizacji pomocniczej, mającej swoją siedzibę w Paryżu. Prezydum policji w memorjale o wzroście ruchu komunistycznego wskazuje, że całą propagandą kieruje Moskwa przy pomocy filji w Paryżu.

Pieniądze na agitację komunistyczną są przesyłane za pośrednictwem biura paryskiego. Kilku działaczy komunistycznych w Argentynie otrzymuje tą drogą stałe zasiłki.

W r. 1936 Sąd Okręgowy w Rybniku skazał 15 komunistów-żydów z pod Częstochowy, którzy usiłowali nielegalnie przekroczyć granicę, by przez Niemcy i Francję dostać się do Hiszpanji. Celem tej eskapady było przewiezienie 30 tysięcy złotych dla czerwonego rządu, znajdującego się wówczas jeszcze w Madrycie.

Żydzi finansują przewroty w całym świecie i nawet się z tem zbytnio nie kryją.

W czasopiśmie „The American Hebrew” z dn. 10 września 1920 r. czytamy: „**Ta zdobycz (t. j. rewolucja w Rosji), która będzie zapisana w historii jako najdonioślejszy rezultat wojny światowej, została osiągnięta w znacznej mierze przez żydowską myśl, żydowskie niezadowolnienie, żydowskie pragnienie przebudowy**”. A w gazecie „Communist” z kwietnia 1919 r. pisał żyd Cohan: „**Można powiedzieć bez przesady, że wielka rosyjska rewolucja socjalna została rzeczywiście dokonana rękami żydowskimi**”.

I nietylko rękami żydowskimi.

Rząd amerykański przejął we wrześniu 1917 r. następującą depeszę:

„Stockholm, 21 września 1917 r. P. Rafael Scholak, Haparanda. Drogi towarzyszu! Dyrekcja banku M. Warburg zawiadamia zgodnie z depeszą dyrekcji syndykatu westfalsko-reńskiego, że rachunek bieżący został otwarty na przedsięwzięcie towarzysza Trockiego. J. Fürstenberg“.

Depesza ta została umieszczona w urzędowym wydawnictwie amerykańskim. Zaznaczyć należy, że **bank Maksa Warburga jest żydowski**, podobnie jak **syndikat westfalsko-reński**. Ponadto tajny wywiad amerykański stwierdził i przesłał tę wiadomość rządowi koalicji, że prócz powyższych firm jeszcze **kilkanaście innych osób i banków żydowskich finansowało przewrót bolszewicki**.

E. Kloth w broszurze „Socjalizm i żydostwo“, wspominając o pismach socjalistycznych, stwierdza, że **„są wszystkie bez wyjątku namaszczone żydowskim olejem i posmarowane żydowskimi pieniędzmi“**. Tenże Kloth stwierdza, że **rewolucję w Niemczech robił żyd, Oskar Cohn**, za rosyjskie pieniądze, dostarczone przez b. ambasadora rosyjskiego, Joffego, w kwocie 4 milionów rubli, do czego ów Cohn sam się przyznał, żalując przytem, że „okoliczności uniemożliwiły mu wydanie całej sumy“.

CO DAŁ ROBOTNIKOWI KOMUNIZM?

Przytoczymy głos sympatyka komunizmu i pisarza francuskiego Z. F. Celine, który w artykule „Mea culpa“ (moja wina) opisuje swoje wrażenia z Rosji:

A więc autor wyraża oburzenie, że inżynier zarabia w Rosji 7,000 rb na miesiąc, gdy kobieta pracująca — 50. że **para butów kosztuje 900 fr**, że cała niemal Rosja żyje z budżetów, które są zaledwie dziesiątą częścią budżetu normalnego, bo reszta idzie **na policję, propagandę i wojsko**.

Wszystko to — pisze Celine — jest niesprawiedliwością nowego rodzaju, ale okropniejszą jeszcze niż dawniejsza, jeszcze bardziej anonimową i zamaskowaną.

Dalej Celine pisze, że dawniej rewolucyjni więźniowie w twierdzy Petropawłowskiej nie byli tak pilnie strzeżeni i odcięci od świata, jak dziś **wszyscy obywatele państwa sowieckiego**. Ówcześni więźniowie mieli prawo przynajmniej swobodnego myślenia, **dziś nie wolno tego robić nikomu**.

Obywatel rosyjski, który utrzymuje policję, najlicniejszą, najbardziej podejrzliwą i **najbardziej sadystyczną na całej kuli ziemskiej**, znajduje się pod jej ścisłym nadzorem, męczy się w swoim kraju i gdyby mógł wyjechać z Rosji, gdyby utworzono coś w rodzaju exturista na wzór istniejącego inturista, to obywatel ten starałby się nie wrócić więcej.

Mogę się o to założyć z władzami sowieckimi—pisze Celine—ale nie ma obawy, aby przyjęły one taki zakład. Gdyby spróbowano go rozegrać, to **nie zostałyby w Rosji nikt**. Wszyscy staraliby się z niej uciec.

Inny zaś pisarz francuski A. Gide, również zwolennik komunizmu, po powrocie z Rosji, pisze:

W Sowietach klas społecznych nie ma — pisze Gide. — Ale są biedni. I to ogromna większość. Ale nie biedni, w sensie zachodnim tego słowa. Tam są nędzarze, którym nikt nie pomoże. Filantropja jest zabroniona — wszystkim zajmuje się państwo.

Tak, dziś klas nie ma. Ale będą już w następnym pokoleniu. Wytworzy się sowiecka finansjera. Obecnie, na pięknych wybrzeżach Morza Czarnego, istnieją „robotnicze“ hotele, nie ustępujące luksusom — Riwierze. Ale robotnik mieszkać w nich nie może, bo zarabia 70 rubli miesięcznie, czyli 30 zł. **A kilo chleba kosztuje 2 zł.**

To też w luksusowych hotelach bawi się i urządza bankiety dzisiejsza burżuazja urzędnicza, jutrzejsi finansisci i posiadacze.

Hiszpanją w Sowietach długo nikt nie zajmował się. „Prawda“ nie dała dyrektyw. Dopiero na komendę rozpoczęły się manifestacje. Dlaczego czekano? — pyta Gide. Odpowiedź prosta: czekano na złoto z Banku Hiszpańskiego.

I rzeczywiście, Rosja Sowiecka nie bezinteresownie udzieliła swojej pomocy czerwonemu rządowi Hiszpanji.

Obradujący komitet nieinterwencji w Londynie stwierdza, że od 28 lipca r. ub. do 24 sierpnia wywieziono z Hiszpanji 2 miliony 312 tys. funtów (funt — dwadzieścia kilka zł.), a między 6 a 30 października wywieziono 1,248 skrzynek złota wartości 21 milj. 300 tys. funtów.

Ale idźmy dalej krwawym szlakiem niedoli robotnika rosyjskiego.

Narodowy Zw. Pracy Nowego Pokolenia Rosyjskiego (z siedzibą w Belgradzie) opublikował „Apel do rządów i narodów świata“.

Oto wyjątki onego apelu:

„Historja ludzkości nie pamięta takiego sponiewierania praw człowieka; ani jeden naród nie doznał tak strasznego, zarówno moralnego, jak i fizycznego spustoszenia, ani jeden naród nie wpisał do swojej historii bardziej krwawej stronicy, jak nasz nieszczęśliwy naród rosyjski.

W obozach koncentracyjnych, w tundrach Sybiru, w błotach północy i w lasach nie do przebycia, w więzieniach bolszewickich umiera miliony chłopów, robotników, ich synowie, ci, dla których jakoby była przeprowa-

dzana i nadal prowadzi się ta krwawa rewolucja. Miliony tych ludzi wysłano na pewną i nieuniknioną śmierć. Domy ich zrujnowano i rozgrabiono. Rodziny ich wygnano z miejsc ojczystych i rozrzucono po przestworzach Rosji.

Czyż można uwierzyć w to, co się działo i dzieje w naszej Ojczyźnie? Ze na ogół rewolucja zabrała przeszło dwadzieścia milionów istnień ludzkich, że w obozach koncentracyjnych siedzi przeszło sześć milionów ludzi, że tyleż jeszcze znajduje się na wygnaniu i w więzieniach, że w dwudziestym wieku głód zmusza ludzi do stania się ludożercami?

Czy można uwierzyć w to, by w państwie „wolnego człowieka” dwunastoletnie dzieci były zrównane wobec prawa z dorosłymi włącznie do kary śmierci? Czyż można uwierzyć, by w państwie „dyktatury proletariatu” robotnicy byli tak eksploatowani, jak w żadnym innym — najbardziej bezprawnym kraju, że eksploatuje się pracę kobiet i dzieci, że zduszono zupełnie wolny ruch zawodowy?

Czy można uwierzyć w to, by robotnik Zagłębia Donieckiego mieszkał po bydłocemu w ziemiankach?!”

A kto rządzi Rosją?

Żydzi.

Na 24 członków rady komisarzy ludowych (rady ministrów) w r. 1935 było 12 żydów.

Na stanowiskach wice-ministrów widzimy 14 żydów.

W odpowiednim też stosunku widzimy zażydzenie wszelkich urzędów rosyjskich. Dane czerpiemy z książki żyda, Abrahama Kellera, zbiegłego z Niemiec do Szwajcarii, który w pracy swojej opiera się na statystykach sowieckich.

Udział żydów w Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej wzrastał w miarę lat i utrwalania reżimu komunistycznego. W roku 1922 było ich 19,562, w 1925 — 31,200, w 1926 — 44,300, a w 1927 ponad 45,000. W „Związku Młodzieży Komunistycznej”, t. zw. „Komsomole”, żydów było 86,126, t. j. 44 proc. Na wyższych uczelniach młodzież żydowska nie przekraczała w roku 1911 — 9,4 proc., natomiast w roku 1927 było jej bez mała 16 proc. Przy czym w Rosji właściwej na wyższych uczelniach studjowało żydów 11,5 proc., na Ukrainie 28,8 proc., a na Białorusi 29,5 proc.

Zywiół urzędniczy żydowski wszechstronnie wypełnia wszystkie komórki życia państwowego w Sowietach. W roku 1928 było żydów-urzędników państwowych na Ukrainie 54,050 (17 proc.), na Białorusi 10,997 (21,2 proc.), w m. Moskwie 17,312 (11,2 proc.), w m. Leningradzie 8,606 (9,6). Udział żydowskich urzędników w handlu i przemyśle w wymienionych

okręgach jest najliczniejszy. Na Ukrainie jest ich w handlu i instytucjach kredytowych 38,602 (38,3 proc.), na Białorusi 7,837 (56,9 proc.), w Moskwie 10,828 (12,5 proc.), oraz w Leningradzie 4,463 (11 proc.); w przemyśle — Ukraina 16,853 (14,9 proc.), Białoruś — 2,803 (40,4 proc.), Moskwa — 4,329 (8,3 proc.), Leningrad — 2,724 (5,8 proc.); w rzemiośle — Ukraina — 4,378 (51,6 proc.), Białoruś — 984 (61,3 proc.), Moskwa — 605 (12,6 proc.), Leningrad — 363 (14,3 proc.). Transport — Ukraina — 1,984 (23,5 proc.), Białoruś — 213 (37,5 proc.), Moskwa — 344 (4,2 proc.), Leningrad — 220 (4,7 proc.). Rolnictwo — Ukraina — 1,966 (8,0 proc.), Białoruś — 857 (21,5 proc.), Moskwa — 69 (9,6 proc.), Leningrad — 136 (9,7 proc.); na kolejach — Ukraina — 899 (1,7 proc.), Białoruś — 145 (1,8 proc.), Moskwa — 233 (1,9 proc.), Leningrad — 22 (1,9 proc.); w leśnictwie — Ukraina — 780 (16,7 proc.), Białoruś — 181 (19,6 proc.), Moskwa — 806 (11,4 proc.), Leningrad 263 (7,7 proc.). W innych zawodach: Ukraina — 706 (5,5 proc.), Białoruś — 1,411 (11,2 proc.), Moskwa — 785 (1,3 proc.), Leningrad — 400 (1,2 proc.).

Ogółem żydów - urzędników na Ukrainie w 1928 r. — 126,518 (16,8 proc.), na Białorusi — 25,508 (25,5 proc.), w Moskwie — 35,338 (8,9 proc.) i w Leningradzie — 17,413 (7,2 proc.).

Najbardziej nasycone żydami są sąsiadujące z Polską republiki Ukraińska i Białoruska. W aparacie państwowym i partyjnym odsetek żydów wynosi więcej niż odsetek ich wśród ludności obu krajów.

W radach wiejskich Ukrainy żydzi reprezentowani są przez 1,6 proc., podczas gdy wśród ludności wiejskiej zamieszkuje ich tylko 0,2 proc., na Białorusi liczby te wynoszą 2,5 proc. i 0,4 proc. W radach miejskich Ukrainy — żydzi wynoszą 19,3 proc., na Białorusi — 30,1 proc., w rejonowych komitetach wykonawczych Ukrainy — 3,8 proc., Białorusi — 8,3 proc., w okręgowych komitetach wykonawczych Ukrainy — 4,3 proc., Białorusi — 20,2 proc. W republikańskich konferencjach Ukrainy — 8,5 proc., Białorusi — 16,9 proc.

Niestety, nie tylko w Rosji rządzą żydzi. Cały świat odczuwa dotkliwie niszczycielskie wyniki wpływów żydowskich

Istniejący przy Lidze Narodów komitet do walki z kryzysem ogłosił niedawno sprawozdanie, wstrząsające tragiczną wymową cyfr.

W ciągu jednego roku: **2,400,000 ludzi umarło z wycieńczenia i głodu, 1,200,000 odebrało sobie życie z nędzy.** W ponurej tej statystyce czytamy dalej, że spółki i związki handlowe i kartele rolniczo - przemysłowe postanowiły nie dopuścić do obniżenia cen produktów rolnych i żywnościowych. Czy wobec tego nadmiar produktów postanowiono...

rozdać głodnym i biednym? Nie! — zniszczyć!... Zniszczono: 2,500,000 kg. cukru, 568 wagonów zboża, 144,000 wagonów ryżu, 267,000 wagonów kawy, nadto spalono na opał... 432,000 wagonów zboża, 500,000 centnarów mięsa w konserwach zmarniało, co w sumie daje 8 miliardów, 438 milionów, 840 tysięcy kilogramów artykułów spożywczych. Środki żywności, zniszczone w ciągu jednego roku, byłyby wystarczyły na obdzielenie każdego z tych nieszczęśliwych, których głód i nędza pchnęły w objęcia śmierci, 2,344 kg. artykułów spożywczych. Obliczając, według skali najwyższej, roczne spożycie w wysokości 980,02 kg. na głowę — **zniszczone zapasy byłyby wystarczyły na 3 lata.**

A przecież handel i przemysł w całym świecie są w olbrzymiej większości w rękach żydowskich.

Krwawy żyd zniszczył, zmiażdżył Rosję, niszczy cały świat. Czyni to wszystko z nienawiści do świata chrześcijańskiego, do Kościoła katolickiego.

Hiszpanja jest świeżym dowodem nienawiści żydo-komuny do Kościoła katolickiego.

Oto deputowany (poseł) parlamentu francuskiego p. Dupont rzucił w twarz skrajnej lewicy francuskiej, sprzyjającej czerwonemu rządowi Hiszpanji, prawdę o nikczemności czerwonych wojsk hiszpańskich, przedstawiając dokumenty, z których wynika, że:

32 zakonników ze szkoły chrześcijańskiej zostało rozstrzelanych, że 25 zakonników z Tarragony zostało rozstrzelanych, że wszyscy zakonnicy z okręgu Bezier zostali również rozstrzelani, że wszyscy duchowni z nowicjatu w Grinon, koło Madrytu, zostali rozstrzelani, że wszyscy zakonnicy ze szkół w miejscowościach St. Raphael i Velasquez, oraz wszyscy zakonnicy klasztoru Marjańskiego w Toledo zostali rozstrzelani, że Karmelitów w Barcelonie porąbano siekierami, że 24 braci zakonu St. Jean de Die w miejscowości Calafell zostało wymordowanych, że 30 braci z zakonu Męki Pańskiej w Katalonji wymordowano, że w Siguenzy zamordowano jednego dnia biskupa, 20 księży i 19 seminarzystów, że w klasztorze Monte Ferrat wymordowano 28 zakonników, że zakonnice ze szkoły chrześcijańskiej, mieszczonej przy ul. Aragońskiej w Barcelonie, zostały powieszzone w kościele, znajdującym się naprzeciw ich klasztoru, że sprofanowano cmentarz wizytek. Według prowizorycznych obliczeń, ogółem **wymordowanych zostało przez czerwonych 15,000 księży, zakonników i zakonnic.** Pewna sanitariuszka francuska w Madrycie słyszała od pewnego rannego milicjanta, że własnoręcznie zamordował on 58 księży.

Zobaczcie panowie trzy fotografie — mówił poseł. — Jedna z nich przedstawia córkę pewnego robotnika katolika, której milicjanci obcięli nogę.

Druga fotografia przedstawia b. ministra katolickiego Maspasa, któremu wykłuto oczy przed śmiercią, wreszcie — żeby tyle zbrodni nie zostało bez podpisu — oto fotografia zrobiona przez pewnego Anglika w dzień zdobycia Toledo przez milicję. Przedstawia ona napis na murze klasztoru Marjańskiego, nakreślony ludzką krwią: „W ten sposób zabija Czekal!“ „Łączcie się bracia proletariusze, niech żyje czerwone Toledo!“

Oto co nas czeka na wypadek zwycięstwa w Polsce frontu ludowego, oto przyszłość nasza, jeśli nie uwolnimy Polski od zalewu żydowskiego, który jest jednocześnie tworzywem, rozsadnikiem zarazy komunistycznej w Polsce!

W każdym n-rze „Samoobrony Narodu“ ostrzegamy przed grożącym niebezpieczeństwem, wskazujemy na robotę żydowską, która dąży do utworzenia w Polsce za wszelką cenę „frontu ludowego“. Niedawno powstała centrala, która ma kierować działalnością niektórych pism w tym duchu.

W rachubę wchodzi następujące pisma stołeczne: czołowo-masońska „Epoka“, lewicowo-„sanacyjny“ „Kurjer Poranny“ i „Dziennik Poranny“, oraz socjalistyczny „Robotnik“ i „Dziennik Popularny“ (zawieszony przez władze w początku r. 1937) z „Tygodniem Robotnika“. Wpływ centrali ma być też rozciągnięty na lewicową prasę prowincjonalną różnych odcieni.

Akcję tę finansuje — jak donosi „ABC“ — radykalny, lewicowo-„sanacyjny“ Związek Nauczycielstwa Polskiego, który nabył część akcji „Stołecznej Spółki Wydawniczej“, wydającej „Kurjer Poranny“ (ten ostatni, po ustąpieniu z redakcji p. Rzymowskiego, zmienił nieco swój kierunek — przyp. Autora) i „Dziennik Poranny“. Ten ostatni organ lewicowo-„sanacyjny“ posuwa się tak daleko w kierunku „ideologii“ „frontu ludowego“, że twierdzi, iż „akcja antykomunistyczna prasy polskiej jest teroryzowaniem opinii publicznej“, intrygą „polskiego wstecznictwa“.

I dziwić się, że w niektórych szkołach zabrania się czytać pism, redagowanych w duchu katolickim, a poleca się pismo „Płomyk“, który jest wydawany przez Związek Nauczycielstwa Polskiego.

Jeśli o ten ostatni chodzi, to chyba wystarczy przytoczyć za innymi gazetami („Gazeta Świąteczna“ i „Słowo Katolickie“), że Z. N. P. stoi pod rozkazami b. komisarza bolszewickiego z Leningradu, żyda Mendelbauma-Drzewieckiego. Należy on do Państwowej Rady Pedagogicznej i jest cenzorem książek i podręczników szkolnych. Za jego to głównie sprawą Z. N. P. połączył się z socjalistami i komunistami.

Czyż powyższe nie charakteryzuje należycie kierunku naszego szkolnictwa i lewicowego nauczycielstwa?

WALKA Z KOŚCIOŁEM.

Jak rzekliśmy, żydzi idą na podbój świata chrześcijańskiego, w imię czego najzacieklej zwalczają Kościół katolicki.

Londyński miesięcznik katolicki „The Catholic Gazette” w r. 1936 podał w streszczeniu szereg referatów, wygłoszonych w pewnem stowarzyszeniu żydowskiem w Paryżu. Streszczenia tego dostarczył pewien człowiek, który uczestniczył w tych zebraniach i ze względów zrozumiałych nie chciał podać swego nazwiska.

Streszczenia te przytoczymy poniżej i prosimy Czytelnika, aby je porównał, zestawił z Protokołami Mędrców Syjonu.

Zniszczyć Kościół katolicki.

Póki u gojów istnieje jeszcze jakakolwiek idea etyczna porządku społecznego i dopóki nie jest w nich wytępiona wszelka wiara, wszelka miłość Ojczyzny, wszelkie uczucia godności ludzkiej, nasze panowanie nad światem nie nastąpi.

Mamy jeszcze długą drogę przed sobą, nim dojdziemy tak daleko, że będziemy mogli **powalić głównego swego przeciwnika, Kościół katolicki.**

Powinniśmy stale pamiętać o tem, że Kościół katolicki to jedyna instytucja, która od samego początku stała nam na drodze i jak długo istnieć będzie, stale nam będzie zawadzać. Kościół katolicki przez właściwy sobie sposób pracy, przez budujący i moralny wpływ wychowania będzie umiał zawsze zachować dzieci swoje w takiej postawie ducha, która im udzieli zbyt dużo godności osobistej, aby się poddali naszemu panowaniu i ugięli się przed przyszłym królem Izraela...

Dlatego musieliśmy się starać znaleźć środki i sposoby, aby wstrząsnąć Kościołem katolickim aż do jego podstaw. Rozpowszechniliśmy ducha buntu i niepohamowanej swobody wśród narodów, aby oderwać od wiary i do tego doprowadzić, **żeby się wstydzili swego wyznania wiary i nauk i przykazań swego Kościoła.** Wielu z nich doprowadziliśmy tak daleko, że chępią się swem bezbożnictwem, a nawet się szczycą pochodzeniem od małpy. Owe nowe teorie, które zawierają w sobie niemożliwość urzeczywistnienia — komunizm, anarchizm, socjalizm — myśmy im wpoili, tak, że oni wykonują przez to wstępne prace do osiągnięcia naszych własnych ostatecznych celów... Głupi goje przyswoili sobie z największym entuzjazmem te teorie, nie przypuszczając, że pochodzą one od nas, i że są to tylko środki, za pomocą których my przeciwko nim pracujemy.

Myśmy Kościół katolicki przez najgorsze oszczerstwa z błotem mieszały i zbrukaliśmy jego dzieje, sfałszowaliśmy

najszlachetniejsze jego poczynania w dzieła hańby. Zbrodnie jego wrogów przypisaliśmy jemu samemu i przez to skupiliśmy wrogów Kościoła wkoło siebie. Z wyników możemy być najzupełniej zadowoleni; jesteśmy bowiem świadkami, że dziś w różnych krajach walka przeciw Kościołowi żywo rozgorzała... **Duchowieństwo jego zrobiliśmy przedmiotem nienawiści i kpin, podaliśmy je pogardzie mas.** Doprowadziliśmy do tego, że **wykonywanie katolickich praktyk religijnych uważane jest za niezgodne z dzisiejszym poziomem wykształcenia i za czężą stratę czasu**

A nierozumni goje dali się łatwiej na lep skusić, niż myśmymy tego spodziewać się mogli. Faktycznie należałoby się u nich spodziewać więcej mądrości i zdrowego rozumu, lecz nie są oni niczem lepsi od stada baranów. Niech więc tak długo na naszych polach popasają, aż staną się dostatecznie tłuści, by kiedyś stać się godną ofiarą naszego przyszłego króla świata.

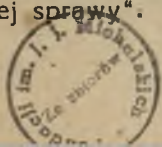
Masonerja służy tylko żydom.

Powołaliśmy do życia liczne tajne stowarzyszenia, które wszystkie pracują dla naszych celów, pod naszymi rozkazami i naszym przewodnictwem. Przynależność do naszych organizacji, które dzięki naszemu złotu dziś, jak nigdy przedtem kwitną, uczyniliśmy zaszczytem — nawet bardzo wysokim — którym obdarzenie gojów od naszej łaski zależy. Tymczasem pozostaje naszą tajemnicą, o której ci z gojów, którzy, jeżeli przez zdradę swych najświętszych interesów do naszego sprzysiężenia się przyłączają, nigdy nie powinni mieć najmniejszego przypuszczenia, że te stowarzyszenia przez nas są stworzone i wyłącznie naszym celom służą.

Jeden z licznych triumfów naszego wolnomularstwa polega na tem, że tym z pośród gojów, którzy stają się członkami naszych łóż, nigdy na myśl nie przyjdzie, że my ich używamy jedynie na to, by budowali własne swe więzienia, ponad którymi my kiedyś ustawimy tron wszechświatowego króla Izraela, oraz że oni według naszego rozkazu kuja łańcuchy własnego swego niewolnictwa.

Przechrzty mają rozsadzać Kościół od wewnątrz.

To, cośmy mówili, są to zarysy podstawowych linii naszego planu wojennego w naszej walce z Kościołem katolickim, prowadzonej od wewnątrz. Rozważmy teraz, jak dalece postąpiło dzieło nasze przyspieszenia upadku Kościoła, także przez to, że wtargnęliśmy w jego najbardziej wewnętrzne koła i nawet część jego własnego duchowieństwa uczyniliśmy pionierami naszej sprawy“.



Pominąwszy już rozkładający wpływ naszej filozofji, przedsięwzięliśmy skuteczne środki, aby wdrzeć się w mury Kościoła katolickiego.

Mianowicie **nakłoniliśmy niektórych z naszych do przejścia na katolicyzm z wyraźnym poleceniem, aby przez wywołanie skandalów wewnątrz Kościoła przyczynili się daleko więcej skutecznie do jego rozkładu.** Postąpiliśmy tak według rady naszego księcia, który wyrzekł był mądre słowo: „Uczyńcie niektórych z synów waszych kanonikami aby Kościół zburzyli”. Niestety, nie wszyscy ci „nawróceni” żydzi pozostali wierni swej misji. Dużo z nich zdradziło naszą sprawę. Inni jednak honorowo dotrzymali przyrzeczenia, tak, że rada przełożonych naszych skuteczną się okazała.

„Jesteśmy ojcami wszystkich rewolucyj“.

Jesteśmy ojcami wszystkich rewolucyj—nawet tych, które, jak się często zdarzało, przeciwko nam się obróciły. Jesteśmy panami pokoju i wojny. Tak zwana reformacja zawdzięcza początek swój wyłącznie nam. Kalwin był jednym z naszych, był pochodzenia żydowskiego, działał z polecenia żydowskiego i był w wykonaniu swego planu reformacyjnego popierany przez żydowską finansjerę.

Marcin Luther podlegał wpływom swych żydowskich przyjaciół, i także jego wystąpienie przeciw Kościołowi doszło do skutku dzięki żydowskiemu zleceniu i żydowskiej pomocy pieniężnej.

Dzięki naszej propagandzie, naszym liberalistycznym ideologom i dzięki rozniecanemu przez nas szaleństwu swobody stały się narody gotowe do przyjęcia reformacji. Odłączyły się od Kościoła, aby tem pewniej wpaść w nasze sidła. W ten sposób poniósł Kościół katolicki dość znaczny uszczerbek, a jego autorytet wobec królów narodów upadł niemal do zera...

Wdzięczni jesteście protestantom za ich lojalne wobec nas ustosunkowanie się—pomimo, że większość z nich, odnosząca się rzetelnie do własnej swej wiary, zgola nieświadoma jest tej względem nas lojalności. Wdzięczni im jesteście za znakomitą pomoc, jaką nam okazują w naszej walce przeciw najsilniejszej twierdzy cywilizacji chrześcijańskiej o ustanowienie naszego panowania nad całym światem i nad królestwami narodów.

Dotychczas możemy zanotować jako sukces, żeśmy przewrócili większą część tronów europejskich. Na resztę przyjdzie kolej w bliskiej przyszłości. Rosja już przyjęła z uszanowaniem z rąk naszych swą państwowość. Na Francji z jej rządem wolnomularskim spoczywa nasza pięść. Anglja, zależna od naszej

finansjery, jest całkowicie zdana na nasze widzimisię, a w jej protestantyzmie nadzieja nasza na bliskie zniszczenie Kościoła katolickiego znajduje pożądane oparcie. Hiszpanja i Meksyk stanowią jedynie igraszki w naszych rękach. A liczne inne kraje łącznie ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki Północnej już skapitulowały przed naszym planem mocarstwowym.

„Aż papież będzie zdetronizowany“.

Lecz Kościół katolicki jeszcze żyje..

Nie wolno nam dłużej zwlekać z dokończeniem bezlitośnie jego zniszczenia.

Cała niemal prasa światowa znajduje się pod naszą kontrolą. Musimy się nią posługiwać w sposób jeszcze skuteczniejszy, aby rozniecić nienawiść świata bez litości przeciw Kościołowi katolickiemu. Dzieło nasze zatrucia moralności narodów musimy w przyszłości znacznie głębiej ująć. Naród musi posiadać jeszcze dużo więcej ducha rewolucyjnego. (Goje) muszą uczyć się pogardzać miłością ojczyzny i duchem rodzinnym; trzeba im przedstawiać ich wiarę jako niedorzeczność, posłuszeństwo względem Kościoła jako niegodne niewolnictwo, tak, że się staną głuchymi i ślepymi względem Kościoła, który nadaremnie się stara ich przed nami przestrzegać i ochronić. Przedewszystkiem starajmy się uniemożliwić chrześcijanom nie należącym do Kościoła katolickiego powrót do niego, a niechrześcijanom wejście do niego; w przeciwnym razie panowanie nasze napotka na największe przeszkody, a cała praca nasza nie odniesie skutku. Zamach nasz zostanie odkryty, narody, żądając zadośćuczynienia, obrócą się przeciw nam.

ŻYDZI PRZY PRACY.

No i żydostwo działa.

W swoim czasie prasa stołeczna donosiła z Warszawy, jak to P. P. w związku z ożywioną działalnością Centralnego Komitetu Komunistycznej Partji Polski zdemaskowała „prasę żydowską“.

Działalność ta pozostawała w związku z uchwałą VII kongresu Kominternu. Powołana została do życia organizacja p. n. „Jednolity Front Ludowy“, która miała za zadanie przeprowadzenie akcji destrukcyjnej na terenie związków, rozbicie ich i zgrupowanie rozproszonych członków w nowej organizacji, kierowanej przez K. P. P.

W tym celu ściągnięto do Warszawy i większych ośrodków przemysłowych wszystkich wybitniejszych działaczy z całej Polski i powierzono im kierownictwa jacejek, będących załącz-

kiem nowej organizacji zawodowej. Jednocześnie założono kilkanaście drukarni, które zaopatrzone w nowoczesne urządzenia techniczne i zapewniono im fachową obsługę.

Na skutek przeprowadzonych przez policję obserwacji udało się wykryć zakonspirowane lokale i drukarnie organizacji.

Pewnej nocy przystąpiono do ostatecznej likwidacji komitetu warszawskiego i oddziałów podwarszawskich. M. in. przeprowadzono rewizję w mieszkaniu znanego działacza komunistycznego Stanisława Sokołowskiego w Nowej Wsi, gdzie znaleziono kompletnie urządzone drukarnię, 150 kg. czcionek drukarskich, maszynę do odbijania druków systemu „Feniks” oraz przeszło 200 kg. bibuły, broszur i ulotek. Drukarnia współpracowała z szeregiem mniejszych zakładów drukarskich, rozsiadanych na terenie niemal całej Warszawy i wielu okolicznych miasteczek i wsi.

Niezależnie od tego przeprowadzono rewizję w mieszkaniach wybitnych działaczy w Warszawie i na prowincji.

Całą akcją t. zw. „techniki” kierował Czesław Zawistowski. Pomocnikami jego na terenie Warszawy byli między innymi: Abram Zygmunt Przysuski, Rachela Burakiszka, Beniamin Chwat, Pinkus Schpeismann, Sura Rottenberg, Szmul Kirszbaum, Abram Mordka Kryształ i Chaja Winter.

Akcję wydawniczą prowadzono w drukarniach, porzucanych w różnych punktach miasta, zabezpieczając się w ten sposób przed jednoczesną utratą wszystkich placówek wydawniczych.

W ciągu jednej doby przeprowadzono rewizje w 56 drukarniach, przyczem w czterech wypadkach stwierdzono kontakt z komunistami. Drukarnie te opieczętowano.

Opieczętowano również lokale klubu sportowego „Maraton” przy ul. Bielańskiej 9, oraz lokale dziesięciu czytelni w północnej dzielnicy miasta. M. in. opieczętowano bibliotekę im. Pereca przy ul. Kopińskiego 9, gdzie znaleziono broszury o treści wywrotowej, bibliotekę „Nowa Wiedza” przy ul. Pawiej 1, bibliotekę Parnasa przy ul. Nowolipie 15, czytelnię przy ul. Karmelickiej 12, bibliotekę „Poligot” przy ul. Zamenhoffa 13, oraz biblioteki „Lektura” przy ul. Nowolipki 5 i „Życie” przy ul. Dzielnej 32 (prawie wszystkie więc położone w dzielnicy żydowskiej).

KTO KRZYWDZI?

A więc żydzi idą!

Żydzi atakują!

Żydzi, niestety, znajdują posłuch w szeregach najmniej uświadomionych Polaków.

Kiedy wskutek prowokacji, mniej rozsądni Polacy prze-
trzepią skórę żydowi, tedy robią krzyk, ogólne oburzenie.

Widzimy rzekome krzywdy, nie widzimy zaś swojej wiel-
kiej krzywdy.

Nie słyszeliśmy, kiedy alarmowano o tragicznej sytuacji
ludności wiejskiej w wielu okolicach województwa wileńskiego.
Szczególnie niepokojące wiadomości nadeszły z powiatu po-
stawskiego.

W licznych gromadach tego powiatu chłopci już od szere-
gu tygodni nie posiadali zupełnie żyta i chleba,

Przeszło 30 procent ludności wiejskiej pozbawiona była
całkowicie chleba i odżywiała się wyłącznie ziemniakami i ka-
pastą.

Nie uprzymiemy sobie, że rodzina, składająca się z 5
osób, zakupiła w ciągu roku: 17 sztuk śledzi za 1.25 zł., 2 i pół
kg. cukru, 40 kg. szarej soli za 10.87 zł., 14 pudełek zapalek
za 1.40 zł., 15 litrów nafty za 6.03 zł., cykorji za 10 gr., pie-
przu, drożdży i saletry za 87 gr.

Równocześnie w Warszawie odbyła się swego czasu uczta
weselna z okazji ślubu syna Abrahama Znamirowskiego, kupca
i właściciela 15 domów, z córką właściciela magazynu i okryć
damskich A. Borkerszteina. W uczcie weselnej brało udział
około 300 osób. Tych 300 żydów zjadło 80 indyków, 200 kg.
ryb i wiele innych artykułów, oraz trunków.

Cadyk z Ołomuńca, jako krewny Znamirowskich, specja-
lnie delegował do przyrządzenia uczty swego nadwornego ku-
charza.

A tymczasem według jednego z przemówień posła To-
maszkiewicza 70,000 ludzi umiera rocznie na gruźlicę, mamy
300,000 chorych zakaźnie na gruźlicę otwartą, a ogółem 1 mi-
ljon chorych na gruźlicę. Na to wpływają w dużym stopniu
fatalne warunki mieszkaniowe.

W związku z ogólnym niezadowoleniem i zniżką płac
wzrasta ilość strajków. W r. 1930 było 504 strajki, w 1933,—
631, w 1934—949, w 1935—1,165. W I kwartale 1936 r.—312,
w II kw.—630, w III kw.—570, czyli razem w 3-ch kwartałach—
1,512 strajków.

Ruch odżyźnieniowy w Polsce spotyka się ze wzmożoną
działalnością samopomocowo - finansową żydostwa między-
narodowego.

Np. jak donosiła żydowska Agencja Telegraficzna w sty-
czniu r. 1937: „Federacja Żydów Polskich w Ameryce przeka-
zała telegraficznie do Polski 10 tysięcy złotych na rzecz po-
szkodowanych żydów w Czyżewie“.

Zydowska organizacja w Ameryce Joint w r. 1936 przysłała żydom w Polsce 2,800 tys. dolarów, w r. 1937 ma przysłać znacznie więcej.

Londyńska Federacja pomocy żydom wydała do żydostwa światowego odezwę o pomoc na święta wielkanocne dla żydów w Polsce. Rzecz prosta odezwa ta nie pozostanie bez rezultatu.

Do niedawna 90% gmin żydowskich w Polsce czerpało kolosalne zyski z uboju rytualnego. Ponad 60 milj. złotych rocznie czerpali żydzi z handlu dewocjonaljami. Około półtora tysiąca żydowskich kas bezprocentowych wspiera kupca i rzemieślnika żydowskiego w walce konkurencyjnej z chrześcijańskim, polskim kupcem i rzemieślnikiem.

Nawet Bank Gospodarstwa Krajowego udziela bezprocentowym kasom żydowskim znacznych zasiłków, bo po 500 tys. złotych rocznie.

Tego wszystkiego wielu nieuświadomionych Polaków nie wie, nie rozumie!

Aleć przecież spora, wielka już gromada ludu polskiego przejrzała na oczy, rozumiała szkodliwość żydowską, niebezpieczeństwo żydowskie, jakie Polsce zagraża.

Ci wszyscy mają święty obowiązek współdziałania w dziele odżydzeniowym, mają święty obowiązek oświecać, uświadamiać wszystkich, którzy jeszcze nie przejrżeli na oczy, nie zrozumieli grozy, jaka nam, Polsce, całemu światu chrześcijańskiemu zagraża ze strony żydostwa.

Chwała Bogu szerokie rzesze społeczeństwa polskiego przeglądają już na oczy.

Nie mamy tu miejsca, żeby chociaż w krótkości omówić co zrobiono w dziele odżydzenia Polski. Przytoczymy jednak jeden fakt:

Prowadzony przez Izbę Rzemieślniczą w Kielcach wykaz stanu rejestrów kart rzemieślniczych podaje, że na 1 stycznia 1937 roku na terenie całego województwa kieleckiego wydanych było 46,072 kart rzemieślniczych.

W roku ubiegłym wydano nowych kart rzemieślniczych 1,965. Na tę liczbę nowopowstałych warsztatów rzemieślniczych przypada 735 warsztatów żydowskich, t.j. 37 procent. Natomiast na 364 zlikwidowanych w ubiegłym roku warsztatów przypada 177 warsztatów żydowskich, t.j. 48,6 procent. W rezultacie więc na ogólny przyrost 1,601 warsztatów przypało 558 żydowskich, czyli 34,8 procent.

Cyfry te wskazywałyby, że stan posiadania polskiego w rzemiośle zaczyna się powoli poprawiać, podczas gdy ogólny przyrost warsztatów żydowskich upada. Okazuje się również, że żydzi zlikwidowali więcej warsztatów, aniżeli Polacy. Cyfry

te nie oddają jednak faktycznego stanu w tej dziedzinie, albowiem wiadomo, że wielu żydów prowadzi swe warsztaty potajemnie bez kart rzemieślniczych.

Nie można więc zasypiać, nie można ustawać w pracy!

*

Żydzi idą!

Żydzi atakują!

Rodacy, spójrzcie wokoło, wsłuchajcie się w tętno bieżącego życia, wsłuchajcie się w rytm swoich serc, sumienia swego się zapytajcie, a ono wam obwieści wielką i straszną nowinę.

Gubicielami jesteście, jesteście grabarzami własnej doli, własnego szczęścia, życia własnego. Jesteście mordercami swojej Ojczyzny, jesteście krzywdzicielami dzieł swoich, jesteście pohańbicielami swojej czci, honoru, czci przeszłości swego Narodu, swojej Ojczyzny.

Jesteście odstępcami od wiary swojej, bo chociaż niby ją wyznajecie, — zezwalacie, aby się panoszył, wzrastał w siły, do triumfu kroczył bez przeszkód — wróg Krzyża, Bogobójca, Antychryst.

Powiedzcie to sobie wszyscy, którzy obojętnie patrzycie na wzrost zalewu żydowskiego, powiedzcie sobie wy wszyscy, których nie dławi myśl, których rumieńcem wstydu nie oblewa świadomość, że kupując u żyda, że wogóle z nim poprzestając — stajecie się współgubicielami naszej Ojczyzny.

Hańba i potępienie czeka was od przyszłych pokoleń, jeżeli zgotujecie im niewolę żydowską, jeżeli dopuścicie do ostatecznego zażydzenia, zjudaizowania Polski.

Sluchajcie — żydzy idą!

Widzieliście krwawy pochód żydo-komuny w Hiszpanji?

Świątynie w gruzy obrócone, kapłani wymordowani, kobiety bezczeszczone, dzieci mordowane.

Oto obraz przeszłości, jaka was czeka, jeżeli jeszcze czas jakiś pozostaniecie bierni!

W pragnieniu, żeby głos nasz trafił do waszych serc, sumień i umysłów, chciałoby się poprostu pierś sobie rozerwać i purpurą krwi serdecznej bryzgnąć na was i krzyczyć: Rodacy, opatrzcie się, przejrzyjcie na oczy, bo ostatnia godzina już bliska, bo już słyhać kroki..

Żydzy idą!

Chciałoby się budzić Rejtanów, którzyby wołali:

Po trupach naszych idźcie, ale idźcie, do walki o Polskę, do walki samoobronnej, idźcie, wejdźcie na drogę poświęcenia dla dobra ogólnonarodowego, w imię Boga i Ojczyzny.

Jako do najbliższych Wielkim Ideałom, jako do następ-
ców Kordeckich, Skorupków, Budkiewiczów i Cieplaków, jako
do współpracowników Trzeciaków i Charszewskich, wołamy
wielkim głosem, do Was, Kapłani!

Wam Chrystus zostawił przeogromną spuściznę pracy
i poświęcenia dla dobra i szczęścia maluczkich, krzywdzonych,
bezbronnych!

Wam Chrystus pozostawił owczarnię, byście ją do Niego
w czystości przywieźli.

Wam pozostawił chlubne dzieło pracy dla chwały Kościoła!

Do Was się więc zwracamy!

Antychryst idzie!

Wynijdzie więc na szaniec, dajcie przykład ofiarnej pracy
i poświęcenia, porwicie więc i prowadźcie za sobą masy do
walki samoobronnej przed zalewem żydowskim.

I do Ciebie—coś świetlisty przykład Najczystszej Paniutki
widziała—do Ciebie Kobieto-Polko zwracamy swe słowa!

Bóg Ci powierzył wielką w życiu naszym misję! Z twej
to bowiem krwi, z twego serca czerpać mamy ukochanie i zro-
zumienie najszczytniejszych prawd i obowiązków!

Namaścił Cię Bóg kapłaństwem macierzystwa!

Zlecił Ci misję nad misjami strzeżenia, zaprawiania w cno-
tach, zachowania w czystości serc naszych i dusz!

Kobieto-Polko!

Gnębiciel — idzie!

Idzie Antychryst, aby pohańbić ołtarze, świątynie zburzyć,
w niewolę pobrać twych synów i córy, a świat cały w stado
niewolników mściwego żydostwa zamienić!

Kobieto-Polko!

W imię twojej czci, honoru niewiasty i Polki, wzywamy
cię do współdziałania w pracy odżydzeniowej.

Cała Polska musi rozbrzmiewać okrzykiem — żydzi idą!

Poprzez całą Polskę niech płynie wezwanie —

Do samoobrony, do przeciwdziałania, do walki z wrogiem
naszego Boga i Ojczyzny!



INSTYTUT
BADAŃ LITERACKICH PAN
BIBLIOTEKA

20-330 Warszawa, ul. Nowy Świat 7

Tel. 26-68-63

<http://rcin.org.pl>

Polecamy broszury żydoznawcze K. Gajewskiego:

| | |
|---|------|
| Zbudź się! | 0 25 |
| Ratujmy Polskę | 0.25 |
| Badacze i rozbijacze | 0.25 |
| Tajemnice powodzenia żydowskiego | 0.25 |
| Walka o Krzyż | 0.50 |
| Poznaj żyda | 1 — |
| Żydzi idą | 0.25 |
| Idziemy w bój (wyczerpane). | 0 50 |

Ceny hurtowe na 2-ej str. niniejszej broszury.

Firma egzystuje od r. 1890.

**Pracownia artystyczno - rzeźbiarska
mechaniczna fabryka kamieniarska**

R. S. Lubowieckiego

Warszawa, ul. Dzika 30 (dom własny)

Tel. 11-42-38. K-to P.K.O. 88-31

Posiada na składzie: **duży wybór gotowych pomników** z różnych granitów i piaskowców, oraz figur świętych i alegorycznych. **Wykonywa:** portrety i figury, oraz **wszelkie roboty budowlane.**

**Fabryka Sukna
Zygmunt MICHERDZIŃSKI**

**Biała, koło Bielska,
ul. Głęboka 2**

dostarcza bezkonkurencyjnie materiały ubraniowe, mundurkowe i t.p.

Hurt Żądać ofert. Detal.

Znaczk pocztowe polskie i wszystkich krajów

kupuje, sprzedaje, zamienia

St. Malinowski

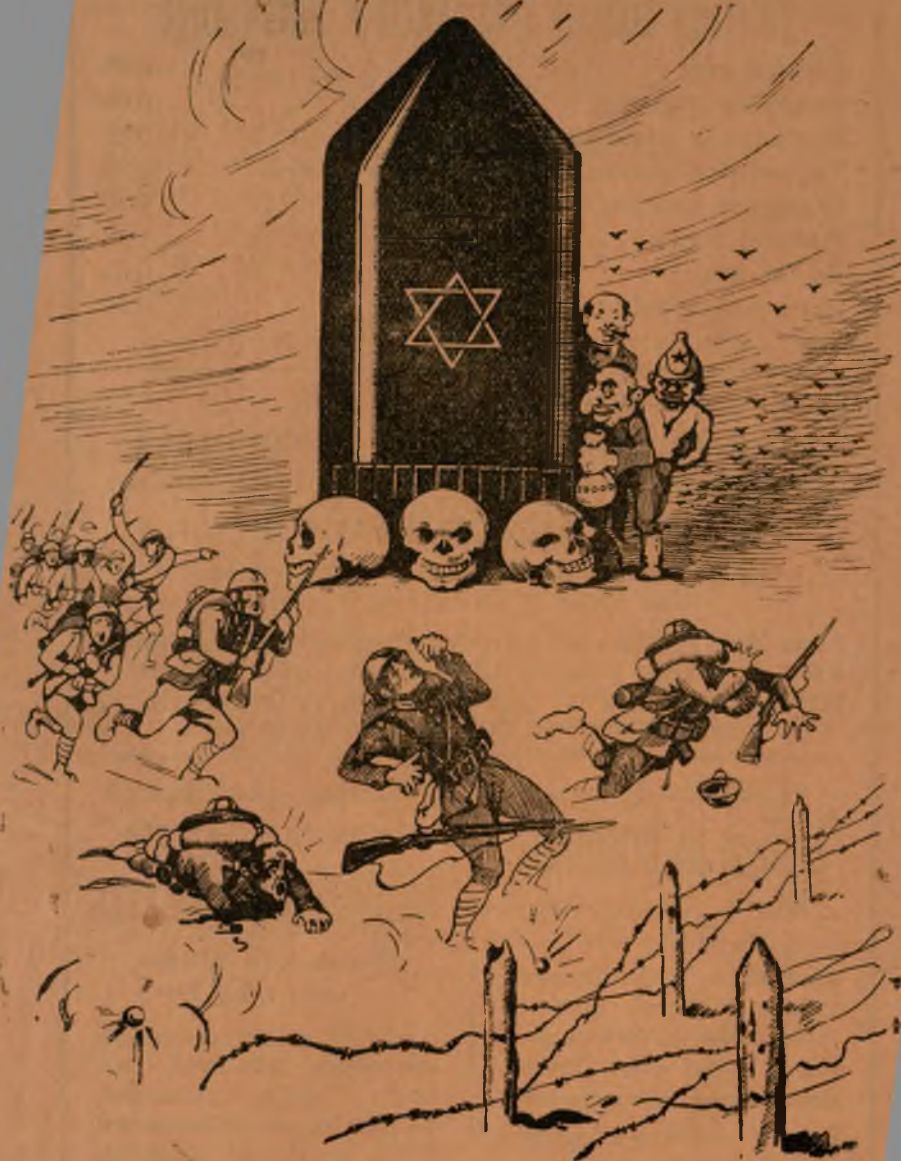
Kalisz, ul. Polna Nr. 13.

**Polska i katolicka
FABRYKA SUKNA
Kazimierz Micherdziński**

**Biała, koło Bielska,
Nad Niwką 39**

poleca pierwszorzędne materiały dla Włb. Duchowieństwa, zakładów, związków, stowarzyszeń i na mundurki szkolne.

Materiały dostarcza się wyłącznie chrześcijanom.



Powyższy rysunek jest wzorem okładki broszury p. t. „Żydzi w czasie walk o niepodległość Polski“, którą winien przeczytać każdy Polak.

F

21.954